

Minister Macierewicz zostaje. Sejm odrzucił wniosek PO



Sejm odrzucił wniosek Platformy Obywatelskiej w sprawie wotum nieufności wobec ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. Za wnioskiem głosowało 166 posłów, przeciwko było 267, a 3 wstrzymało się od głosu.

Sejmowe głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja. Wzięła w niej udział premier Beata Szydło. Wskazała, że minister Macierewicz stał zawsze po stronie prawdy i dobra, a przeciwko złu: *- Miał odwagę wtedy, gdy wielu tej odwagi nie miało. Zawsze mówił prawdę i zawsze do niej dążył. (...) Ten wniosek jest strachem przed prawdą. Strachem środowisk ludzi, którzy nie zachowali się jak trzeba. Strachem tych, którzy dla swojego interesu dopuszczali się niegodziwości i kłamstw. I dzisiaj Platforma, formułując ten wniosek, staje w równym szeregu z konserwatorami zgniłego kłamstwa PRL-u, stajecie po stronie Maleszki. Stajecie po stronie kłamców, zdrajców i ludzi bez honorów. Słowem, które adekwatnie określa to, czym jest dzisiejszy wniosek jest słowo „wstyd”. Powinniście się wstydić.*

W swoim stylu poseł PO Stefan Niesiołowski przeprowadził z mównicy sejmowej polityczny atak pełen furii i nienawiści. Polityk Platformy nazwał szefa MON „grabarzem lustracji”.

- Ten polityczny chuligan nigdy nie powinien być w polskiej polityce i prędzej czy później z niej odejdzie - stwierdził poseł Niesiołowski uzasadniając wniosek PO.

Poseł PiS Wojciech Skurkiewicz, wiceszef sejmowej Komisji Obrony Narodowej, zaznaczył, że na kilka dni przed szczytem NATO w Warszawie wniosek o odwołanie szefa MON nie powinien mieć miejsca: *- Ten wniosek kompromituje Platformę Obywatelską, jako klasę polityczną. Jest to wniosek złożony wbrew polskiej racji stanu i musimy o tym głośno tutaj w parlamencie mówić. Te działania - wasze działania - są skierowane przeciwko Polsce, Polakom, a także bezpieczeństwu naszego kraju i narodu.*

Również poseł Kukiz'15 Marek Jakubiak zwrócił uwagę, że wnioskodawcy w przeddzień szczytu NATO chcą zdeprecjonować jego głównego organizatora. *- Nie wiem, jaki cel sobie założycie, bo przecież wychodzicie w sumie na śmiesznych* - mówił.

Czy wam nie wstyd?

Sam zainteresowany odpowiadając na zarzuty opozycji wskazał na zbliżający szczyt NATO.

- Można dyskutować, jak wielka jest waga szczytu NATO, który za dwa dni odbędzie się w Warszawie. (...) To będzie wydarzenie, które zagwarantuje Polsce i całemu zespołowi państw Europy Środkowo-Wschodniej bezpieczeństwo. Szczyt za który zapłaciliśmy wieloma cierpieniami, dążeń i wysiłków niepodległościowych całego narodu. Do tego czasu Polska i owszem była w NASTO, tyle że

była bardziej, jako rodzaj przywoływanego argumentu publicystycznego, niż rzeczywistej obecności gwarantującej nam bezpieczeństwo. Przez lata Platforma Obywatelska zgadzała się na to, by nasza obecność była swoistym pozorem – powiedział minister Macierewicz.

Szef MON wskazał, że należy zastanawiać jakie są prawdziwe intencje tego ataku, czy u jego źródeł stoi fobia poszczególnych ludzi: *– Czy Platforma Obywatelska, która kiedyś uważała, że wywodzi się także z Solidarności, chce dzisiaj pokazać Polakom twarz Urbana? To jest wasza intencja?*

Minister Macierewicz zwrócił uwagę, że należy rozmawiać o kwestiach związanych ze stanem polskiej armii: *– One leżą u źródeł decyzji, które podejmuję w MON i leżą u źródeł polityki bezpieczeństwa przez rząd Beaty Szydło, prezydenta Andrzeja Dudę, prowadzonej przez całą tę wielką koalicję patriotyczną skupioną wokół PiS.*

Szef resortu obrony zwrócił uwagę, że istota polega na tym, że za czasów rządów PO-PSL „zwinięto armię”: *–Zwijaliście armię, likwidowaliście armię. Uważaliście, że armia Polsce nie jest potrzebna, bo uważaliście, że przez następne 20 lat nie będzie wojny. Opieraliście swój stosunek do armii polskiej na błędnej diagnozie, niezrozumieniu sytuacji geopolitycznej i zapatrzeniu w obce rady i obce złudzenia. To był powód tego, że armię Polski systematycznie likwidowaliście. Blokowaliście możliwość awansu podoficerów, postawiliście limity na możliwość awansu oficerów, usuwaliście żołnierzy zawodowych, którzy są fundamentem każdej armii, bo uważaliście, że doświadczeni żołnierze są niepotrzebni.*

Odnosząc się do słów Stefana Niesiołowskiego na temat Obrony Terytorialnej szef Mon wskazał, że politycy PO w sposób najbardziej obraźliwy i podły obrażają tych oficerów i żołnierzy, którzy zgłaszają się do piątego rodzaju Sił Zbrojnych, jakim są oddziały Obrony Terytorialnej kraju. Zaznaczył, że takie oddziały istnieją we wszystkich armiach NATO.

– Tylko wy je zlikwidowaliście w Polsce. Tylko wy dzisiaj koncentrujecie swój atak na tej młodzież, tych oficerach i żołnierzach, którzy widząc zagrożenie jakie jest wokół Polski stawiają się na apel do armii polskiej chcąc służyć swoim wysiłkiem i determinacją. Czy wam naprawdę nie wstyd? – pytał szef resortu obrony.

Izabela Kozłowska

Fot. Screen Sejm.gov.pl